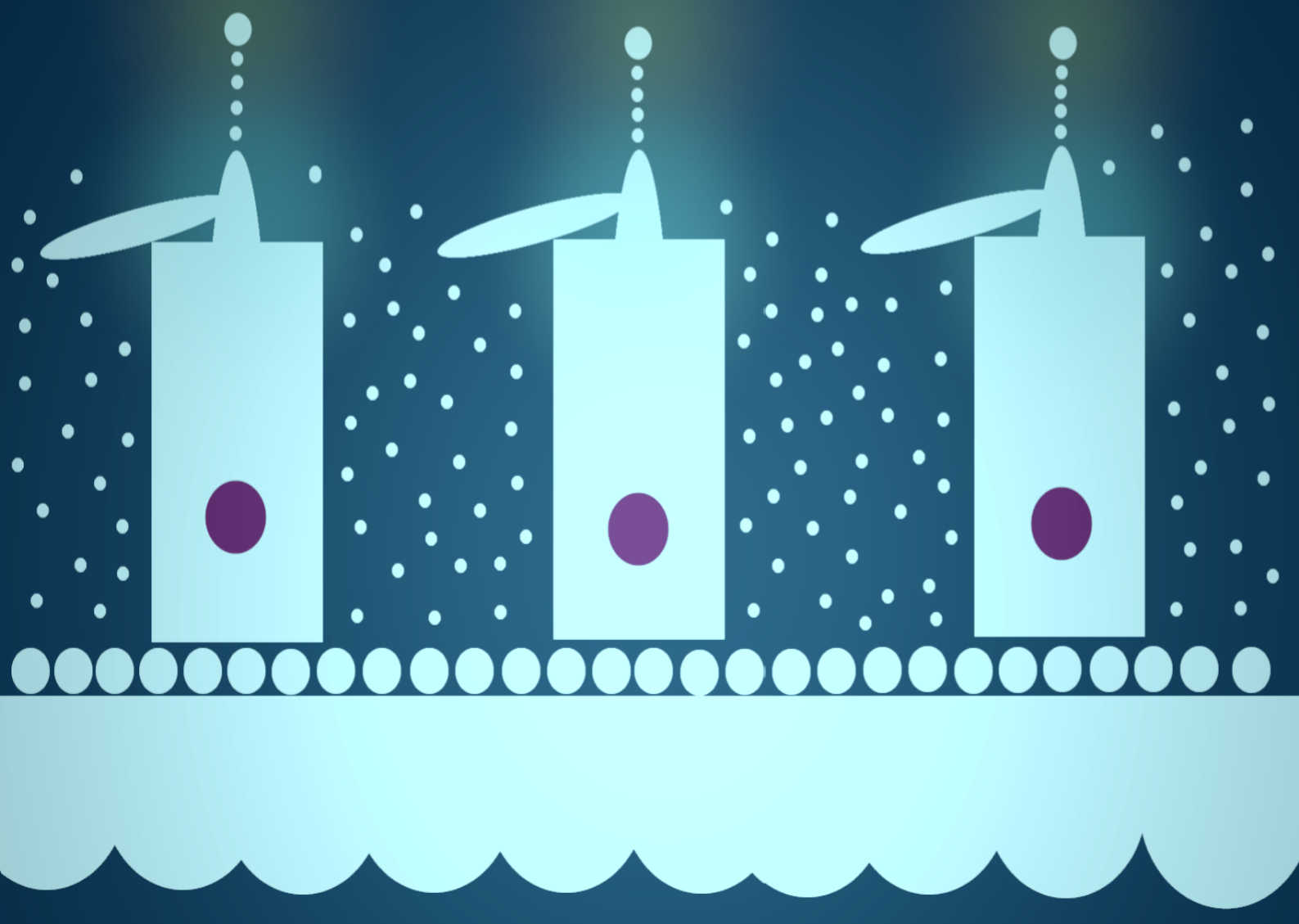


Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

Patryk Daniel
Garkowski



Patryk Daniel Garkowski:
Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski:
Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

ISBN: 978-83-67117-31-9

Data wydania: 12 listopada 2022 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

W sąsiedztwie przezycystej białości,
Rozsiane po polach lodowych
Pracują bezbrzeżnie wydajnie
Sterujące klimatem wytwory.

Puf, puf, puf.
Ich oddechy są wielce zimne.
Puf, puf, puf.
Pocałunki lotne, rytmiczne...

Podniosły się niegdyś wody,
Nie szybko, lecz dosyć powoli,
Niczym futra tuliły lądy,
Obmywały osadnicze jednostki.

Okryty futerkiem chłopaczek,
Okryty przez zamożnego pana,
Odzyskuje stopniowo ciepłotę,
Nie w mgnieniu oka, nie zaraz...

Płynęli mobilem przez drogę,
Nieśpiesznie, powoli, spokojnie,
W dzień bardzo zimny i mroźny.
Już coraz cieplejszy był chłopczyk.

Patryk Daniel Garkowski:
Poemat o stabilizatorach klimatycznych na biegunach

Podniosły się niegdyś wody,
Nie szybko, lecz dosyć powoli,
Niczym futra tuliły lądy,
Obmywały osadnicze jednostki.

Jak mokro było gdzieniegdzie!
Utonęły lądy w odmęcie.
Na bieguny posłano wyprawy,
Tam ludzie coś zbudowali.

W sąsiedztwie przezyczystej białości,
Rozsiane po polach lodowych
Pracują bezbrzeżnie wydajnie
Sterujące klimatem wytwory.

Puf, puf, puf.
Ich oddechy są wielce zimne.
Puf, puf, puf.
Pocałunki lotne, rytmiczne...

Chronią bieguny,
Chronią jak mogą.
Stożkowe wieże
Super się wznoszą.

Chronią pokrywę
Zimną, lodową,
Mroźną i białą,
Tak nieodporną...